

Biskupi wraz z rodzinami i środowiskami wyrażającymi sprzeciw wobec wspomnianej Karty, je wspierają i przypominają, że zgodnie z Konstytucją RP „każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed (...) demoralizacją” (art. 72 ust. 1). Dlatego też apelują o wycofanie budzących wątpliwości etyczne i prawne rozwiązań zawartych w tak zwanej Karcie LGBT – czytamy w stanowisku Konferencji Episkopatu Polski w sprawie tak zwanej Karty LGBT.

Pełny tekst:

Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie tak zwanej Karty LGBT

1. W ostatnich tygodniach niektóre z samorządów lokalnych zainicjowały działania mające na celu promocję praw osób homoseksualnych, biseksualnych i transgenderycznych. Szczególnym wyrazem tych tendencji są dążenia do wprowadzenia tak zwanej Karty LGBT (LGBT – ang. Lesbian, Gay, Bisexual, Transgenders – skrót obejmujący lesbijki, gejów, osoby biseksualne oraz osoby transgenderyczne). Wyrażając sprzeciw wobec tego projektu, Biskupi pragną podkreślić, że u podstawy ich stanowiska nie stoi brak szacunku dla godności wyżej wspomnianych osób, ale troska o dobro wspólne całego społeczeństwa, a zwłaszcza o poszanowanie praw rodziców i dzieci.
- 2.
3. Kościół nie używa nazwy LGBT, ponieważ w niej samej zawarte jest zakwestionowanie chrześcijańskiej wizji człowieka. Zgodnie z obrazem biblijnym, Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, jako mężczyznę i kobietę, różnych w swoim powołaniu, ale równych w swej godności. Różnica płci, chciana przez Boga, stanowi podstawę małżeństwa i zbudowanej na nim rodziny, będącej podstawową komórką społeczeństwa. Proponowane alternatywne wizje człowieka nie liczą się z prawdą o ludzkiej naturze, a odwołują się jedynie do wymyślonych ideologicznych wyobrażeń. Nie tylko są całkowicie obce europejskiej cywilizacji, ale – gdyby miały stać się podstawą normy społecznej – byłyby zagrożeniem dla przyszłości naszego kontynentu.
4. Karta proponuje szereg działań o charakterze promującym środowiska homoseksualne bądź inicjatyw stygmatyzujących w wymiarach społecznych osoby wyznające inny światopogląd lub religię. Innymi słowy, chociaż zakłada przeciwdziałanie dyskryminacji, to jednak sprzyja dyskryminacji innych. Projekty te miałyby być finansowane ze środków publicznych, co rodzi wątpliwości co do poszanowania zasad sprawiedliwości społecznej.
5. Sprzeciw budzi propozycja wdrożenia Karty Różnorodności wraz z mechanizmami „zarządzania różnorodnością”, zgodnie z którymi przy podejmowaniu decyzji w sprawach pracowniczych, w tym dotyczących rekrutacji i awansów, mają być brane

pod uwagę nacechowane ideologicznie pojęcia „orientacji psychoseksualnej” i „styl życia”. Podobne zastrzeżenia wiążą się z zapowiedzią preferencyjnego traktowania przez lokalne społeczności pracodawców zrzeszonych w „tęczowych sieciach pracowniczych” i próby wykluczenia z grona kontrahentów wszystkich przedsiębiorców podejrzewanych o brak tolerancji, co może oznaczać ludzi wyznających inny niż prezentowany przez wspomnianych samorządowców system wartości, w tym zapisany w Konstytucji RP. Przypominamy zatem, że w Konstytucji zapisana jest między innymi zasada bezstronności światopoglądowej władz publicznych (art. 25 Konstytucji RP), zakaz dyskryminowania w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym (art. 32 ust. 2), wolność sumienia, w tym także wolność do wyrażania sprzeciwu sumienia (art. 53) czy zasada dobra dziecka (art. 72).

6. Można się obawiać, że ewentualne wprowadzenie przytoczonych postulatów może spowodować istotną zmianę w funkcjonowaniu demokracji w naszym kraju, powodując nie tylko ograniczenie praw dzieci i rodziców, ale także prawa wszystkich obywateli – w tym nauczycieli i pracowników administracji samorządowej – do wolności słowa, w tym wolności do wyrażania sprzeciwu sumienia, wolności nauczania, a w przyszłości być może także wolności nauczania religii. Może prowadzić także do poważnego ograniczenia wolności gospodarczej, która podporządkowana byłaby ideologicznym postulatom.
7. Spośród powyższych postulatów przedstawionych w/w Karcie Biskupów Polskich najbardziej niepokoją propozycje wprowadzenia zajęć edukacji seksualnej uwzględniającej „kwestie tożsamości psychoseksualnej i identyfikacji płciowej”, zgodnej ze standardami i wytycznymi WHO (World Health Organization – Światowa Organizacja Zdrowia). Projekt ten może łatwo pozbawić rodziców wpływu na wychowanie ich dzieci i stać się programem je deprawującym.
8. W propagowanej Karcie nie chodzi tylko o stworzenie nowej przestrzeni dla ideologii gender, dla praw osób homoseksualnych, biseksualnych i transgenderycznych. Można się obawiać, że *Karta* wprowadzi do szkół program wychowania seksualnego w duchu ideologii gender, adresowany już do małych dzieci. Wychowanie to ostatecznie będzie prowadziło do brutalnego zapoznawania dziecka z anatomią i fizjologią sfery seksualnej, z technikami osiągnięcia zadowolenia płciowego, a w dalszej kolejności technik współżycia cielesnego, poznania metod zapobiegania chorobom przenoszonym płciowo i „niechcianej” ciąży. Wychowanie to ma też na celu oswojenie dzieci z różnymi formami relacji płciowych, a więc nie tylko rodzicielskim związkiem mężczyzny i kobiety, ale także z zachowaniami samotniczo-ipsacyjnymi, biseksualnymi, homoseksualnymi, dezaprobaty płci w postaci różnych postaci transseksualizmu.

9. Kościół ze swej strony uznaje za słuszne i potrzebne seksualne wychowanie dzieci, które rozumie jako wstępne przygotowanie do życia w małżeństwie obejmujące również odkrycie prawdziwego sensu ludzkiej płciowości. W procesie tym odrzuca jednak każdą formę zadania gwałtu wrażliwej psychice dziecka, którego ciało jeszcze „milczy” i które jeszcze nie „odkryło” swojej płciowości. Wychowanie to musi więc być prowadzone stopniowo, na miarę odkrywania przez dziecko różnych przejawów swojego ciała. W procesie wychowania dziecko winno na pierwszym miejscu poznać piękno miłości, która nie skupia się na sobie, ale uczy dostrzegania innych osób i nabywania umiejętności dzielenia się z nimi radością, również za cenę własnych wyrzeczeń. Koncentracja na sobie, egoistyczne sprawianie sobie przyjemności i zaspokajanie swoich potrzeb, nie jest w stanie ukształtować człowieka jako zintegrowanego wewnątrznie na poziomie sfery ducha i ciała, otwartego na potrzeby drugiej osoby oraz przygotować je do wspólnoty życia.

10. Konsekwentnie Kościół wskazuje na nieodzowne środowisko i zasady wychowania. Pierwszym środowiskiem odpowiedzialnego wychowania jest ognisko domowe ukształtowane przez ojca i matkę, a podstawową formą jest oddziaływanie przez wspólnotę życia, wzajemną miłość i intymność. Ze względu na to, że każde dziecko ma swoją własną wrażliwość i rozwija się swoim rytmem, wychowanie nie może mieć formy szablonowej, ale winno uwzględniać jego indywidualność, którą są w stanie zagwarantować jego rodzice.

11. Przekaz dziecku wiedzy o seksualności, nierespektujący powyższych przesłanek, zakłóca jego rozwój emocjonalny i wywołuje niepokój moralny. W procesie wychowawczym rodzice i wychowawcy winni też uszanować samodzielnie rozpoznawaną przez dziecko różnorodność płci: mężczyzny i kobiety.

12. Biskupi wraz z rodzinami i środowiskami wyrażającymi sprzeciw wobec wspomnianej Karty, je wspierają i przypominają, że zgodnie z Konstytucją RP „każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed (...) demoralizacją” (art. 72 ust. 1). Dlatego też apelują o wycofanie budzących wątpliwości etyczne i prawne rozwiązań zawartych w tak zwanej Karcie LGBT.

Biskupi zgromadzeni na 382. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 13 marca 2019 r.

Źródło: <https://episkopat.pl/>